

POSTRZEGANIE PROBLEMU  
ZŁEGO TRAKTOWANIA DZIECKA W RODZINIE  
NA TLE INNYCH PROBLEMÓW SPOŁECZNYCH

I. WPROWADZENIE

Większość dzieci zarówno w Polsce jak i w innych krajach zaznaje na co dzień zadowalającej troski ze strony swoich rodziców. Wiadomo jednak, że spora grupa dzieci żyje w rodzinach patologicznych, z różnych powodów nie tylko nie wypełniających podstawowych obowiązków opieki nad potomstwem ale również i takich, w których dzieci są bite lub w inny sposób krzywdzone. Akta sądowe nie odzwierciedlają skali tego zjawiska, bowiem na sale sądowe trafiają tylko te najbardziej drastyczne przypadki.

W Polsce do tej pory nie mieliśmy okazji obserwować społecznej dyskusji na ten temat. Mass media sporadycznie donosiły o rozprawach sądowych rodziców wyjątkowo brutalnie traktujących swoje dzieci. Sprawa jednak nie była postrzegana w kategoriach problemu społecznego. A spojrzenie takie na pewno jest potrzebne. Jesteśmy społeczeństwem gdzie kary fizyczne są ciągle powszechnie stosowaną metodą wychowawczą. Nakładająca się na tendencje do stosowania tej kary trudna sytuacja bytowa wielu rodzin, brak możliwości posiadania własnego mieszkania, a ostatnio duże stresy związane z zagrożeniem bezrobociem i lękiem o przyszłość - wszystkie te czynniki z pewnością wyzwalają szereg niewłaściwych postaw dorosłych w stosunku do własnych dzieci.

Aby jakiś problem nabral rozgłosu i uzyskał rangę problemu społecznego musi powstać grupa społeczna, towarzystwo czy ugrupowanie polityczne, które byłoby zdolne problem zdefiniować i przy

pomocy środków masowego przekazu wykreować (1). Współcześnie rola środków masowego przekazu w kreowaniu problemów jest ogromna. Stopień, w jakim zostaną one podchwyczone przez społeczeństwo zależy zapewne w dużej mierze od stopnia ich rzeczywistego występowania. Chociaż wydaje się możliwe przekonanie ludzi o ogromnej wadze spraw prawie nie występujących w rzeczywistości. Wydaje się, że problem potrzeby ochrony dziecka w Polsce, nie dlatego nie był dostrzegany że nie istniał. Milczenie na ten temat wynikało raczej z braku owej grupy ludzi zmotywowanych do tego, aby go zdefiniować i zapropagować.

W ostatnich miesiącach telewizja próbuje przerwać milczenie wokół trudnej sytuacji dzieci w sporej chyba grupie polskich rodzin. W okresie tym wyemitowano kilka programów na ten temat. We wszystkich tych programach trzon dyskusyjantów stanowiły te same osoby (lekarze, opiekunowie społeczni, pedagodzy). Można sądzić, że właśnie tworzy się grupa ludzi próbująca rozpowszechnić w społeczeństwie informacje, które zdefiniują problem i jego podłoże. Warto przyrzeć się bliżej owym informacjom, które są dostarczane widzom.

We wszystkich programach na ten temat podkreślano, że mimo iż Polska ratyfikowała Kartę Praw Dziecka, nasze przepisy prawne uniemożliwiają jej stosowanie. Najogólniej postulaty sprowadzały się do bardziej represyjnych przepisów prawa karnego: prawo powinno karać skutecznie ojca maltretującego dziecko .

O konieczności wprowadzenia takich zmian w prawie karnym przekonywały krótkie filmy dokumentalne opisujące skrajne przypadki maltretowania dzieci. W wielu filmach pojawia się ojciec alkoholik.

Dodatkową wspólną tezę programów telewizyjnych było lansowanie tezy, że wszelkie organizacje społeczne, rodzina, otoczenie są bezradne dopóki sankcje prawne są tak łagodne.

W dyskusjach brakowało wątku w jaki sposób można pomagać rodzinom o bardzo niskim statusie społecznym i materialnym, aby mogły lepiej opiekować się dziećmi. Brakowało również refleksji (a może była ona wyrażona bardzo słabo) nad konsekwencjami emocjonalnymi pozbawienia rodziców prawa opieki nad dziećmi czy roli reakcji otoczenia na niektóre zachowania rodziców. Poświęcamy tyle miejsca na charakterystykę paru audycji telewizyjnych, dlatego, że całkiem przypadkowo termin przeprowadzania opisaną niżej ankiety zbiegł się z pierwszymi próbami nagłaśniania problemu

w najpotężniejszym z mass mediów, telewizji. Jest to ważny moment, bowiem zależnie od tego, jak problem zostanie zdefiniowany, jak opisane będą jego przyczyny budować się będzie w przyszłości programy jego ograniczania.

Jeśli dyskusja będzie toczyła się nadal w opisanym wyżej kierunku, to może powstać nacisk społeczny na surowe karanie trudnych rodziców. Żądania takie mogą być szczególnie nasilone w stosunku do tradycyjnie negatywnie moralnie osądzanych alkoholików i narkomanów.

Badanie ankietowe, którego wyniki prezentuje niniejsze doniesienie są tylko elementem większego przedsięwzięcia badawczego, kierowanego przez dr Jacka Morawskiego.

Celem ankiety było poznanie jak w świadomości społecznej odzwierciedlają się różne problemy społeczne. Jak na tle innych problemów postrzegana jest narkomania i alkoholizm oraz ludzie doświadczający tych problemów. Było również celem ankiety ustalenie poziomu społecznej nietolerancji dla takich zjawisk jak bicie dzieci, czy bicie żony tak charakterystycznych przejawów znęcania się nad rodziną. Jak już wspomniano wyżej opisanie tu badanie ankietowe jest jedynie elementem szerokiego programu badawczego, którego celem jest opisanie nie tylko sytuacji dzieci w rodzinach z takimi problemami jak alkoholizm i narkomania. Jest również celem badań opisanie prawnych i społecznych norm umożliwiających ochronę dzieci.

## II. OPIS BADANEJ GRUPY

Badaniami objęto 1000-osobową grupę respondentów z terenu całej Polski. Respondenci reprezentują dorosłą populację Polaków (dolna granica wieku 18 lat).

W sondażu wzięło udział 47.8 % mężczyzn i 52.2 % kobiet.

Badani reprezentowali różne kategorie wiekowe i tak:

do 20 rż.	5,8%
od 21-30 rż.	20,3%
od 31-40 rż.	24,4%
od 41-50 rż.	15,3%
i powyżej 51 rż.	34,2%

Jeśli chodzi o miejsce zamieszkania najliczniejszą grupę stanowili respondenci

- ze wsi - 36.2 %
- z miasteczek do 49 tys. mieszkańców - 24.4 %
- z miast od 50-99 tys. mieszkańców - 9.5 %
- z miast powyżej 100 tys. mieszkańców - 29.9 %.

W metryczce ankiety ze względu na tematykę tych badań umieściliśmy dodatkowo pytanie o posiadanie dzieci:

- nie miało dzieci - 20.4 %
- 1-2 dzieci - 51.8 %
- troje dzieci i więcej niż troje dzieci - 0.6 %.

Badania zrealizowano na 1000-osobowej próbie udziałowej mieszkańców Polski w wieku 18 lat i więcej. Przy doborze próby kontrolowano następujące zmienne:

1. Wielkość miejscowości: wieś i miasta do 5 tys., miasta powyżej 5 tys. do 100 tys., miasta powyżej 100 tys.
2. Płeć
3. Wiek: 18 - 24, 25 - 29, 30 - 39, 40 - 49, 50 - 59, 60 lat i więcej.
4. Wykształcenie:  
podstawowe i niższe,  
zasadnicze zawodowe,  
średnie,  
wyższe.

W pierwszym etapie doboru próby dokonano alokacji na miejscowości. Założono, iż badania realizowane będą w 50 miejscowościach po 20 ankiet w każdej. Zgodnie z rozkładem liczby ludności, wylosowano 20 gmin wiejskich, 13 miast do 100 tys. mieszkańców i 17 miast powyżej 100 tys. mieszkańców. Wśród gmin znalazło się 1 miasto do 4 tys. mieszkańców. W przypadku Warszawy dzielnice traktowane były jako oddzielne miasta ze względu na swoją wielkość. Ostatecznie, w próbie Warszawa była reprezentowana przez 60 respondentów, zgodnie z proporcją jaką stanowią jej mieszkańcy wśród ludności Polski. W ramach każdej z miejscowości przygotowano dyspozycje dzielące próbę wg łącznego rozkładu płci i wieku oraz niezależnie od tego łącznego rozkładu płci i wykształcenia. Uzyskana w ten sposób próba jest reprezentatywna dla ludności kraju wg zastosowanych przy doborze kryteriów.

### III. ALKOHOLIZM I NARKOMANIA NA TLE INNYCH PROBLEMÓW SPOŁECZNYCH

W latach osiemdziesiątych alkoholizm był postrzegany przez polskie społeczeństwo jako problem społeczny nr 1. Dokumentują to badania ankietowe prowadzone przez Centrum Badania Opinii Społecznej, jak również przez Zakład Badań nad Alkoholizmem i Toksykomaniami (5).

Na tle innych problemów społecznych również narkomania była lokowana wysoko (5-6 miejsce wśród dziesięciu najważniejszych).

W tym samym okresie ranga obu tych problemów zwłaszcza alkoholizmu była nawet bardzo niska, jeśli badane było jego występowanie na poziomie lokalnym. Tak więc na poziomie ogólnopolskim alkoholizm postrzegany był jako problem najważniejszy, ale nie można było go odnaleźć ani w gminach ani w zakładach pracy, ani na uczelniach (5).

Ostatni sondaż Zakładu Badań nad Alkoholizmem i Toksykomaniami z 1989 roku był sygnałem, że sytuacja ulega zmianie.

Alkoholizm stracił swoją pierwszą pozycję w rankingu problemów na poziomie ogólnopolskim, częściej natomiast był zauważany w bezpośrednim otoczeniu respondentów.

Problem narkomanii podnoszony był rzadziej, niż w poprzednich latach.

Konstruując narzędzia badawcze w opisywanych tu badaniach staliśmy przed dylematem, czy w pytaniu o problemy posłużyć się rutynową ich listą (porównywalność z poprzednimi badaniami), czy dać respondentom swobodę formułowania odpowiedzi i użyć pytania zamkniętego. Oba sposoby zbierania informacji mają swoje plusy i minusy. Pierwszy z nich (pytania zamknięte) wymusza na respondencie wypowiedzi na temat problemów, o których być może nigdy wcześniej nawet nie myślał.

Pytania otwarte z kolei dla wielu mniej wykształconych bądź mających problemy z formułowaniem własnych poglądów respondentów są często zbyt trudne. Z tego powodu kategoria odpowiedzi brak danych w ankietach z pytaniami otwartymi zdarzać się może często.

W ostatnich dwóch latach jesteśmy świadkami gwałtownych przemian społecznych, gospodarczych i politycznych. Owe gwałtowne przeobrażenia dotyczą również problemów społecznych.

Niektóre z nich tracą na znaczeniu, a na ich miejsce pojawiają się nowe. I tak np.: tradycyjnie w zamkniętych pytaniach pojawiał się problem spekulacji, a nigdy nie występował problem bezrobocia. Uznaliśmy, że bardziej sensowne w chwili obecnej będzie użycie w ankiecie pytania otwartego. Brzmiało ono następująco: Na początek prosimy o wskazanie trzech problemów społecznych, które uważa P. za najbardziej groźne w Pana otoczeniu.

Tabela nr 1 ilustruje jakie problemy i jak często wskazywali badani. Przedstawiony w niej ranking problemów powstał na podstawie zsumowanej częstości pojawiania się w odpowiedziach respondentów poszczególnych zjawisk.

Warto podkreślić, że pytanie dotyczyło problemów społecznych w otoczeniu respondenta. Wysoka pierwsza pozycja problemów alkoholowych wskazuje zatem na dokonanie się istotnej zmiany w częstości dostrzegania tego zjawiska na poziomie lokalnym. Prawdopodobnie problemy alkoholowe stały się w ostatnich dwóch latach wyraźnie lepiej widoczne w wielu grupach społecznych. Hipotezę taką uprawniają szacunki spożycia alkoholu dla tego okresu. Szacuje się, że w roku 1990 spożycie wzrosło do poziomu 9 litrów czystego alkoholu na głowę dorosłego mieszkańca Polski. Jest to jak dotąd najwyższy z notowanych u nas poziomów spożycia (3). Wzrost ten musiał wywołać większe nasilenie problemów związanych z nadużywaniem alkoholu. Dostępne statystyki potwierdzają wzrost takich problemów jak: zgony na marskość wątroby, hospitalizacje z powodu psychoz alkoholowych, wypadki drogowe spowodowane przez nietrzeźwych kierowców (5). Warte odnotowania wydaje się fakt, prawie zaniechania przez mass media oddziaływań propagandowych w tym zakresie. W ostatnich dwóch latach alkohol pojawiał się w prasie niemal wyłącznie w kontekście afer finansowych i korupcyjnych z nim związanych.

Mocniej był nagłaśniany problem narkomanii. W znacznym stopniu wynikało to z akcji propagandowej mającej na celu uświadcianie społeczeństwu zagrożeń wynikających z rozpowszechniania się wirusa AIDS.

Narkomania wymieniana spontanicznie przez respondentów osiągnęła w naszym badaniu rangę problemu społecznego nr 5. - 15.5% respondentów wskazywało nań wśród 3 najważniejszych problemów. W stosunku do rzeczywistych rozmiarów tego zjawiska w Polsce jest to pozycja wysoka.

Tabela 1.

Groźne problemy społeczne w otoczeniu  
wskazane przez respondentów.

RANGA	NAZWA PROBLEMU	CZĘSTOŚĆ WSKAZAN W %
1	Problemy alkoholowe	62,1
2	Zagrożenie bezpieczeństwa publicznego	59,2
3	Bezrobocie	35,0
4	Inne ekonomiczne (budownictwo mieszkaniowe, brak kredytów, pauperyzacja, przestępczość gospodarcza)	21,2
5	Problemy narkotyczne	15,5
6	Problemy kulturowe: świadomość społeczna, głupota Polaków, rozkład rodzin, konsumeryzm	14,6
7	Wychowawczo-oświatowe: upadek autorytetów, niski poziom nauki, kosztowna oświata	12,6
8	Zdrowotne: tytoń, choroby dzieci, wypadki, AIDS	6,5
9	Zatrucie środowiska	6,3
10	Polityczne: zły rząd, polityka	2,6
11	Klerykalizm, nietolerancja	1,3
12	Inne	6,5

Zgodnie z przewidywaniami proporcja pełnych odpowiedzi na cytowane wyżej pytanie była niższa niż w odpowiedziach na pytania zamknięte. Po jednym problemie wymienili wszyscy respondenci, dwa - 86.4 %, a trzy już tylko 54.6 %.

Wśród odpowiedzi nie odnaleźliśmy ani jednej podnoszącej kwestię złego traktowania dzieci, ani innych problemów związanych z życiem rodzinnym. Dzieje się tak w dużym stopniu i dlatego, że problemy takie nie były dotąd publicznie podnoszone.

#### IV. SKALA POTĘPIEŃ ZJAWISK I ZACHOWAŃ SPOŁECZNIE SZKODLIWYCH

"Niżej wymieniamy rozmaite zjawiska i zachowania. Jak Pan ocenia każde z nich - Czy Pan je: 1 - potępia stanowczo, 2 - raczej potępia, 3 - jest P. obojętne, 4 - częściowo usprawiedliwia, 5 - całkowicie usprawiedliwia".

Problem bicia dzieci pojawia się na 16-sto punktowej liście, która była załączona do zacytowanego wyżej pytania. Wiele ze zjawisk, które poddaliśmy moralnej ocenie respondentów nie pojawiło się na stworzonej przez nich liście problemów. Posłużyliśmy się tutaj tradycyjnym zestawem zjawisk i zachowań, które w naszej kulturze zawsze uznawane były za naganne. Włączyliśmy do listy również kilka nowych jak: palenie tytoniu czy otyłość, które są obecnie kreowane jako problemy społeczne w krajach zachodnich.

Analiza statystyczna wykazała, że tylko jedna kategoria odpowiedzi 1 - stanowczo potępiam różnicuje respondentów. Tabela nr 2 przedstawia listę poddanych ocenie zjawisk i częstość stanowczych potępień.

Tabela nr 2 ilustruje, że na rankingu potępień najwyższej plasują się zachowania ewidentnie przestępcze (napady rabunkowe, złodziejstwo, chuligaństwo). Tuż za nimi alkoholizm i narkomania. Tych pięć wymienionych zjawisk jest potępianych powszechnie i jednoznacznie przez ponad 90 % badanych.

Następne w rankingu zjawisko zaniedbywanie rodziny lokuje się aż 10 punktów procentowych niżej. Bicie dzieci znalazło się na 9 pozycji.

Bardzo wysoka skala potępień dla alkoholizmu i narkomanii wiąże się zapewne z uproszczonym obrazem tych zjawisk w świadomości



RANGA	NAZWA ZJAWISKA	CZĘSTOŚĆ POTĘPIENIA W %	
1	Napady rabunkowe	97,9	I
2	Złodziejstwo	96,6	II
3	Chuligaństwo	93,6	III
4	Alkoholizm	90,8	IV
5	Narkomania	90,7	V
6	Zaniedbywanie rodziny	80,9	VI
7	Bicie żony	78,5	VII
8	Pijaństwo	78,5	VIII
9	Bicie dzieci	73,6	IX
10	Lenistwo	71,0	X
11	Prostytucja	69,5	XI
12	Próba pozbawienia się życia	57,7	XII
13	Pornografia	47,0	XIII
14	Uchylanie się od podatków	32,3	XIV
15	Palenie tytoniu	29,2	XV
16	Otyłość	10,6	XVI

społecznej ( ). Warto zauważyć, że pijaństwo nie jest tak mocno potępiane. Ze zdrowo rozsądkowego punktu widzenia właśnie pijaństwo zasługuje na wyższe potępienie jako pewien rodzaj zachowania zależny od człowieka. W przypadku uzależnień mamy przecież do czynienia z chorobą.

Niektóre cechy społeczno-demograficzne respondentów miały modyfikujący wpływ na udzielenie odpowiedzi. I tak różny był stosunek do niektórych zjawisk wyrażany przez kobiety i mężczyzn. Zmienna płci okazała się istotna w ocenie: prostytucji, pornografii, pijaństwa, alkoholizmu i palenia tytoniu.

Kobiety wyraźnie częściej jednoznacznie potępiały te zjawiska. W ocenie pozostałych płci respondenta nie miała wpływu na odpowiedź. Warto podkreślić, że nie wykryto różnic w ocenie: bicia żony - bicia dzieci. Oba te zjawiska lokowane są raczej nisko na skali potępień przez obie płcie.

Wiek okazał się zmienną jeszcze wyraźniej różnicującą niż płć. Wiek respondentów miał istotny statystycznie wpływ na ocenę takich zjawisk jak: złodziejstwo, prostytucja, pornografia, pijaństwo, alkoholizm, próby samobójcze, palenie tytoniu.

Generalnie ujawniła się zasada, że prawdopodobieństwo stanowczego potępienia tych zjawisk wzrasta wraz z wiekiem. Młodzi respondenci zdecydowanie rzadziej są skłonni do takich ocen w stosunku do 6 pierwszych wymienionych tu zjawisk. Zasada ta ulega zmianie w przypadku palenia tytoniu. Najczęściej jest ono potępiane przez najmłodszych i najstarszych respondentów.

Podobnie jak w przypadku uprzednio omawianej zmiennej (płci), wiek nie ma wpływu na stosunek do narkomanii i bicia dzieci.

Na tle dwóch poprzednich wykształcenie okazało się mało różnicującą zmienną. Okazała się ona istotna statystycznie przy ocenie: prostytucji, pornografii i prób samobójczych. Im wyższe wykształcenie, tym rzadziej zjawiska te były potępiane.

Zmienna wykształcenia miała również wpływ na ocenę zaniedbywania rodziny. Osoby z wykształceniem wyższym mniej były skłonne zjawisko to zdecydowanie potępiać.

Generalnie popularna teza o wyższym poziomie permissywności ludzi wyżej wykształconych nie znajduje potwierdzenia w naszym badaniu.

Interesująco ukształtowały się zależności związane ze zmienną stan cywilny. Wpływ tej zmiennej zaznaczył się w ocenie: złodziejstwa, prostytucji, pornografii, palenia tytoniu, lenistwa prowadzącego do ubóstwa.

W ocenie wszystkich tych zjawisk rozwiedzeni i separowani, podobnie jak kawalerowie wybrali istotnie mniej odpowiedzi z kategorii stanowczo potępiam niż dwie pozostałe grupy respondentów, zamężni i emeryci.

I wreszcie ostatnia zmienna, której wpływ na uzyskane wyniki był analizowany:

- wielkość miejscowości w której mieszkają respondenci. Statystycznie istotny wpływ miało miejsce zamieszkania na ocenę: aż 7 z 16 ocenianych zjawisk. Były to: uchylanie się od płacenia podatków, prostytucja, pornografia, narkomania, palenie tytoniu, próby samobójcze, lenistwo prowadzące do ubóstwa.

Mieszkańcy wsi i małych miasteczek (do 50 tys. mieszkańców) częściej potępiali: prostytucję, pornografię, narkomanię, próby samobójcze, zaniedbywanie rodziny, lenistwo i palenie tytoniu.

Odmienne oceniane jest uchylanie się od płacenia podatków. To zjawisko jest naganne moralnie wyraźnie częściej dla mieszkańców średnich i wielkich miast niż dla mieszkańców wsi i małych miasteczek.

Ostatnim pytaniem sondującym opinie społeczną na temat groźnych problemów było pytanie dodane do opisanej już listy 16 zjawisk. Badani byli proszeni o: wybranie z powyższej listy zjawiska lub zachowania, które najbardziej P. potępia.

Tabela nr 3 wymienia poszczególne zjawiska w kolejności w jakiej były wskazywane.

Dwie listy rankingowe, ta zbudowana na podstawie jednoznacznego potępienia i ta oparta na wskazaniu jednego tylko najbardziej nieakceptowanego zjawiska, różnią się od siebie.

Trudno określić, która z nich trafniej odzwierciedla rzeczywiste poglądy respondentów. Decydowanie się na określenie stopnia potępienia w stosunku do zjawisk i zachowań uznanych za szkodliwe na pewno nie odbywa się bez wpływu tych powszechnych ocen i opinii. Są wśród nich problemy w stosunku do których respondent jest po prostu obojętny - nie wypada mu jednak przyznać się do tej obojętności. Druga tabela (nr 3) skonstruowana była na podstawie

Tabela 3.

Najbardziej potępiane zjawiska wg częstości wskazań.

RANGA	NAZWA ZJAWISKA	% WSKAZAŃ
1	Napady rabunkowe	24,1
2	Alkoholizm	17,3
3	Chuligaństwo	14,9
4	Pijaństwo	8,1
5	Narkomania	7,5
6	Złodziejstwo	5,8
7	Bicie dzieci	4,7
8	Lenistwo	4,4
9	Zaniedbywanie rodziny	3,4
10	Próba pozbawienia się życia	3,2
11	Prostytucja	1,4
12	Uchylanie się od płacenia podatków	1,1
13	Bicie żony	1,1
14	Pornografia	0,3
15	Nałogowe palenie tytoniu	0,2
16	Otyłość	0,0

własnych wyborów respondentów. Tu jednak dodatkowym czynnikiem zakładającym może pewne prawdopodobieństwo pochopnego, nie poprzedzonego głębszą refleksją wyboru.

Obie listy różnią się od siebie. Druga z nich informuje nas, jakim problemom respondenci są skłonni skłaniać swoją uwagę, które z nich cieszą się ich zainteresowaniem.

Ogólne wnioski wypływające z analizy obu skal są jednak podobne. Alkoholizm jest zjawiskiem silnie moralnie napiętnowanym. W porównaniu z nim, takie zachowanie jak: bicie żony, bicie dzieci, jawią się jako mało szkodliwe społecznie.

Poziom potępienia narkomanii jest również wysoki. Dalsza analiza danych uzyskanych z ankiety pozwoli być może odpowiedzieć na pytanie, czy to silne napiętnowanie moralne zjawiska alkoholizmu i narkomanii jest równoznaczne z równie silnym potępieniem ludzi dotkniętych tymi problemami.

## V. OPINIE NA TEMAT INGERENCJI PRAWA W OCHRONĘ DZIECKA

Ta część ankiety zajmuje się już bezpośrednio sondowaniem opinii społecznej na temat konkretnych rozwiązań prawnych.

Na wstępie zadawano respondentom następujące pytanie: Czy P. zdaniem należałoby pozbawić niektórych rodziców wpływu na wychowanie własnych dzieci?.

85.9 % badanych na tak sformułowane pytanie odpowiedziało twierdząco. Wynik taki można interpretować jako powszechne przyzwolenie na interwencję prawa. Na rodzaj udzielanej odpowiedzi nie miała wpływu ani płeć, ani ich wiek, czy wykształcenie. Jedyną zmienną istotnie modyfikującą opinie na ten temat okazało się miejsce zamieszkania.

Uzyskany wynik jest trochę zaskakujący i przyznam trudny do zinterpretowania. Najczęściej przyzwolenie na odbieranie dzieci rodzicom dawali mieszkańcy średnich miast - 94.7 %, rzadziej osoby z małych miasteczek (do 50 tys. mieszkańców), po nich mieszkańcy wsi i wreszcie najrzadziej mieszkańcy wielkich miast (powyżej 100 tys. mieszkańców) - 79 %.

Ci spośród respondentów (zdecydowana większość), którzy udzielili odpowiedzi tak proszeni byli o wskazanie: kogo należy przede wszystkim pozbawiać władzy rodzicielskiej.

Odpowiedzi były spontaniczne, bowiem posłużono się pytaniem otwartym.

Poniżej przedstawione są kategorie odpowiedzi sformułowane na podstawie analizy wypowiedzi osób badanych oraz procenty odpowiedzi lokujących się w tych kategoriach.

1. Nadużywających alkoholu, alkoholików .....	56.3%
2. Narkomanów .....	5.0%
3. Znęcających się awanturników, sadystów .....	5.4%
4. Kryminalistów, prostytutki, karanych .....	6.1%
5. Chorych psychicznie, psychopatów, samobójców .....	1.3%
6. Zaniedbujących dzieci, nieodpowiedzialnych .....	7.3%
7. Niemoralnych, ateistów .....	0.4%

Wśród siedmiu kategorii, jakie udało się wyodrębnić tylko dwie opisują sposób zachowania się rodzica, któremu należy przede wszystkim odbierać prawa rodzicielskie, 5 pozostałych kategorii to wskazania na dyskredytowane w tzw. normalnym społeczeństwie grupy ludzi: kryminalistów, alkoholików, narkomanów.

W opinii społecznej funkcjonuje głęboko zakorzenione przekonanie, że pewne grupy ludzi muszą karygodnie postępować ze swoimi dziećmi.

Ciekawa jest ogromna różnica wskazań na alkoholików (56 %) i narkomanów (5 %). Oceny moralne obu tych zjawisk były zbliżone. W pewnym stopniu wyjaśnia tę różnicę powszechne kojarzenie narkomanii z problemem młodzieżowym. Narkomani nie są więc dostrzegani w roli rodziców. Dodatkowo nagłośnienie problemów występujących w rodzinach alkoholików było przez wiele lat bardzo duże, stanowiło jeden z podstawowych elementów propagandy przeciwalkoholowej.

Dwa następne pytania to prośba o ustosunkowania się respondenta do możliwości ingerencji prawa w odebranie dziecka osobie (a) uzależnionej od alkoholu (b) narkomanowi. Tabela nr 4 pokazuje jakich odpowiedzi udzielali respondenci na oba te pytania.

Około połowy respondentów, w obu sytuacjach uważa, że prawo powinno zezwalać na odebranie dziecka alkoholikowi i narkomanowi. W przypadku narkomanów, za rozwiązaniem takim opowiada się ponad połowa badanych. Wydaje się to sprzeczne z wynikiem, jaki

odnotowano w odpowiedzi na wcześniej analizowane pytanie komu przede wszystkim należy odbierać dzieci (56 % wskazywało alkoholików, a tylko 5 % narkomanów).

**Tabela 4.**

Częstość przyzwoleń na ingerencję prawa w stosunku do władzy rodzicielskiej uzależnionych od alkoholu i narkomanów.

RODZAJ INGERENCJI	OSOBY UZALEŻNIONE OD ALKOHOLU	NARKOMANI
1. Powinno pozwalać na odebranie dziecka osobie uzależnionej	47, 5%	52, 7%
2. Powinno zezwalać na ograniczanie praw rodzicielskich	47, 1%	42, 5%
3. Prawo nie powinno ingerować w te kwestie	4, 7%	4, 1%

Sprzecznosc ta jest najprawdopodobniej pozorna. Narkomani nie są postrzegani jako ludzie dorośli. Dopiero umieszczenie narkomana w roli rodzica (przy tak jak w ankiecie sformułowanym pytaniu) pokazuje, że stosunek do obu tych kategorii jest podobny.

Większość zmiennych metryczkowych nie miała wpływu na uzyskane wyniki tylko jedna spośród nich okazała się istotna statystycznie: stan cywilny.

Respondenci reprezentujący stan wolny a więc kawalerowie, panny oraz osoby rozwiedzione mniej były skłonne do wyrażania zgody na pozbawienie lub ograniczenie praw rodzicielskich alkoholików, niż osoby zamężne i wdowcy.

W przypadku narkomanów i ta zmienna nie miała istotnego wpływu na formułowanie odpowiedzi.

Opinie na temat losu dziecka w rodzinie z problemem narkomanii, są zróżnicowane w zależności od tego, które z rodziców jest uzależnione. Ponad 65 % badanych uważa, że sytuacja dziecka jest gorsza gdy uzależniona jest matka i tylko 1.5 % stwierdza, że gorzej jest wtedy, gdy uzależniony jest ojciec.

Tu płeć respondenta miała istotny wpływ modyfikujący. Kobiety znacznie częściej podkreślały gorszą sytuację dziecka, gdy uzależniona jest matka. Równie istotna okazała się zmienna wieku. Im młodszy respondenci, tym częściej uważali, że płeć uzależnionego rodzica nie ma tu znaczenia. Młodzi respondenci mają zapewne mniej tradycyjne poglądy na temat roli ojca i matki w rodzinie. Częściej są skłonni uznawać, że obie role są równie ważne.

## VI. NAJCZĘSTSZE REAKCJE SPOŁECZNE W PRZYPADKU SYTUACJI WYMAGAJĄCEJ INTERWENCJI

Zagadnienie reakcji na problem dziecka w rodzinie narkomanów był zaledwie napomknięty w zastosowanym przez nas kwestionariuszu.

Posłużyliśmy się tu dwoma pytaniami. Odpowiedzi na te pytania można traktować bardziej jako wstępny sondaż, niż próbę określenia, jakie reakcje charakteryzują nasze społeczeństwo.

Pierwsze z pytań brzmiało: Przypuśćmy, że w P. sąsiedztwie zamieszka rodzina narkomanów, zostawiająca codziennie na długie godziny niemowlę bez opieki. Czy podejmie P. interwencję?

Odpowiedzi twierdzących było aż 93.3 %. Proszono respondentów o określenie jaka mogłaby to być interwencja (pytanie otwarte). Z analizy wyłoniły się następujące kategorie odpowiedzi:

- |  |       |
|--|-------|
| 1. Interwencja osobista .....          | 37.5% |
| 2. Poprzez rodzinę .....               | 0.4%  |
| 3. Poprzez organizacje społeczne ..... | 4.5%  |
| 4. Kościół, ksiądz .....               | 3.0%  |
| 5. Pomoc społeczna .....               | 21.4% |
| 6. Służba zdrowia .....                | 3.6%  |
| 7. Samorząd, administracja domu .....  | 6.5%  |
| 8. Wymiar sprawiedliwości .....        | 18.5% |

Gotowość do reakcji społecznej w przypadku konkretnego problemu okazała się wysoka. Zdecydowana większość respondentów wyraziła zdanie, że w takiej, jak opisana wyżej sytuacji, pomoc instytucji o charakterze bardziej opiekuńczym niż represyjnym jest bardziej właściwa.



## VII. PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Badaniem na temat opieki nad dzieckiem w rodzinach narkomanów i alkoholików objęto 1000 osobową grupę reprezentującą pod względem charakterystyki społeczno-demograficznej społeczeństwo polskie.

Postawy respondentów wobec problemu potrzeby prawnej ochrony dzieci były rozpatrywane w szerokim kontekście poglądów i ocen moralnych dotyczących wielu innych groźnych społecznie zjawisk.

Problemy narkomanii i alkoholizmu okazały się w opiniach respondentów ważnymi problemami społecznymi. Wśród 11 wymienionych przez respondentów, alkoholizm osiągnął rangę problemu nr 1, a narkomania uplasowała się na tej liście na piątej pozycji.

Alkoholizm i narkomania okazały się zjawiskami powszechnie dostrzeganymi ale jeszcze powszechniej jednoznacznie potępianymi. Wobec ogromnej złożoności obu tych problemów tak powszechne jednoznaczne ich potępienie jest wskaźnikiem bardzo uproszczonego ich obrazu w świadomości społecznej.

Osoby uzależnione od alkoholu, jak i narkomani postrzegani są w jednoznacznie negatywnym świetle. Dotyczy to zwłaszcza alkoholików. W opinii publicznej stanowią oni kategorie ludzi, którym w pierwszym rzędzie należałoby odbierać prawa rodzicielskie.

W ocenie zdolności rodzica do sprawowania opieki nad dzieckiem ujawniła się tendencja do uproszczonych ocen opartych na starych stereotypach na temat niektórych grup społecznych.

Alkoholicy, narkomani, złodzieje itd. postrzegani są jako nieodpowiedzialni rodzice jakby niezależnie od ich rzeczywistych zachowań w stosunku do dzieci. Taka uproszczona wizja prowadzić może nie tylko do ferowania krzywdzących ocen w stosunku do tych kategorii ludzi, ale również może przeszkadzać w dostrzeganiu ewidentnych zaniedbań w stosunku do dzieci w rodzinach definiowanych jako normalne.

Problem agresywnych zachowań w rodzinach polskich (bicie dzieci, bicie żon), nie był przez respondentów podnoszony. Nie ma go na liście zgłaszanych przez badanych problemów społecznych, a w rankingu zjawisk, zdecydowanie potępianych, oba te zjawiska plasują się daleko za narkomanią i alkoholizmem.

Potwierdza to raz jeszcze, że w świadomości społeczeństwa polskiego złe traktowanie dziecka w rodzinie nie osiągnęło rangi problemu społecznego.

Mimo wysokiego poziomu potępienia dla zjawiska narkomanii i uproszczonej wizji narkomana w konkretnych sytuacjach, prawie wszyscy respondenci byli skłonni interweniować, aby pomóc pozabawionemu opiece dziecku. Interwencje te, co jest optymistycznym akcentem, w tym badaniu były oparte albo na własnym działaniu albo na działaniu instytucji (rodzina, opieka społeczna), o raczej opiekuńczym niż represyjnym charakterze.

### **Problem of children maltreatment among others social problems**

#### **Summary**

The issue of maltreatment of children have never reached the level of social problem in Poland. It is difficult to assess how prevalent this kind of parents behaviour is. Contemporary we observe more and more discussions around this question in mass-media. Maltreatment of children is going to be define social problem in Poland. The study conducted in 1991 was to describe social consciousness and attitudes towards the problem. Special attention was paid on the issue, how respondents perceive the situation of children in alcoholics and drug abusers families. The findings clearly showed that children maltreatment among others social problems in the country is perceived as rather low rank issue. Negative stigmatization of alcoholics causes tendency to believe that all alcoholics' children are maltreated. More restrictive law for alcohol addicted parents was postulated.

#### **Bibliografia**

1. K. Frieske, R. Sobiech - *Narkomania; interpretacje problemu społecznego*. Warszawa 1987 Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych. 2. J. Kwaś-

niewski - *Spoleczeństwo wobec dewiacji*, Warszawa 1983, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego. 3. J. Moskalewicz - *Spierać się publicznie* Problemy Alkoholizmu Nr 7-8, 1991. 4. J. Moskalewicz, G. Świątkiewicz *Miejsce problemów społecznych w debacie politycznej* - referat przygotowany na seminarium międzynarodowe nt. percepcji problemów społecznych w krajach basenu Bałtyku, Sigtuna 1991. 5. G. Świątkiewicz - *Changing perception of alcohol related problems* - referat prezentowany na dorocznym symposium Towarzystwa do Badań Epidemiologicznych i Społecznych im. Kettila Bruuna, Budapest 1990. 6. G. Świątkiewicz - *Others in AA Life Stories* - referat prezentowany na konferencji nt. problemów alkoholowych w Finlandii, Helsinki 1991.